

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z wniosku M. W. przy udziale W. W. o zatwierdzenie uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, odmówił zatwierdzenia oświadczenia M. W. o uchyleniu się od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po K. W. zmarłym 29 czerwca 2009 roku w Ł. ostatnio stale zamieszkałym w Ł..

Apelację od powyższego wyroku złożył wnioskodawca wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, iż z uwagi na jego problemy zdrowotne w związku z niewydolnością nerek oraz trudną sytuację materialną nie jest w stanie uregulować zadłużeń po zmarłym K. W.. Nadto wskazał, że ma zaburzone funkcjonowanie i postrzeganie upływu czasu z uwagi na podleganie dializom.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka W. W. przychyliła się do jej treści.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, dlatego też wywołuje zamierzony skutek w postaci wzruszenia wadliwego postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy. Przyjmując ustalenia faktyczne Sądu I instancji za swoje, Sąd Okręgowy nie podziela jednak oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego oraz wyciągniętych z tej oceny wniosków.

Na wstępie warto przypomnieć, iż konstrukcja uchylenia się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 1019 § 1 k.c.) została rozciągnięta na sytuacje, w których pod wpływem błędu spadkobierca nie złożył żadnego oświadczenia w terminie (art. 1019 § 2 k.c.), a więc takie, w których w istocie spadkobierca uchyła się nie od skutków prawnych swego oświadczenia, lecz od skutków biernego zachowania się, tj. niezłożenia oświadczenia. Istotne jest również to, iż zgodnie z treścią art. 88 § 2 k.c., który ma zastosowanie w przypadku złożenia przez spadkobiercę oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożenia, bądź też uchybienia terminu do złożenia oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone pod wpływem błędu, wygasa po upływie roku od jego wykrycia.

Niewątpliwie główną cechą błędu, stanowiącego podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jest jego istotność. Sam błąd musi więc dotyczyć treści oświadczenia i być prawnie doniosły. W doktrynie podnosi się, że błąd jest istotny wówczas, gdy stawia pod znakiem zapytania sensowność dokonanej czynności prawnej. Oświadczenie woli, w konfrontacji z rzeczywistością przedstawia się nam jako nieracjonalne, pozbawione uzasadnienia z punktu widzenia życiowego lub prawnego. Zakwalifikowanie błędu jako istotnego jest konsekwencją uznania złożonego oświadczenia woli za nieracjonalne w świetle interesów składającego je i okoliczności sprawy. Obojętne jest natomiast, czy błąd jest błędem co do faktu, czy też co do prawa, czy dotyczy czynności prawnej w jej całokształcie, czy też jej poszczególnych elementów, podobnie jak obojętne jest, czy odnosi się do faktów poprzedzających czynność prawną, jej towarzyszących czy też jej skutków (tak np. P. R., Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku złożonego pod wpływem błędu, R. 2012 r., Nr 5, str. 64). Podobnie na to zagadnienie zapatruje się judykatura. Ugruntowana w tym zakresie linia orzecznicza wskazuje, iż co do zasady za błąd istotny spadkobiercy uważa się taki błąd, który uzasadniałby przypuszczenie, że gdyby składający nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia oznaczonej treści. W postanowieniu z dnia 29 listopada 2012 r. (II CSK 171/12, opubl. baza prawna LEX nr 1294475) Sąd Najwyższy stwierdził, że na gruncie art. 84 k.c. nie ma przeszkód do uznania za błąd prawnie doniosły nie tylko błędu co do faktów, ale i błędu co do prawa – jeżeli oczywiście dotyczy on treści czynności prawnej i jest istotny. Ponadto w dalszej kolejności w tym samym orzeczeniu SN zauważył, że skutki przyjęcia spadku

nie zamykają się wyłącznie w sferze prawnej spadkobiercy, lecz oddziałują silnie na stosunki prawne wielu innych osób. Względ na to przemawia za uzależnieniem prawnej doniosłości błędu w zakresie zastosowania art. 1019 k.c. nie tylko od tego, aby dotyczył on treści przyjęcia spadku i był istotny, ale i od tego, aby nie stanowił następstwa nie dołożenia należytej staranności przez spadkobiercę. Błąd co do treści czynności prawnej może więc być błędem co do tytułu powołania do dziedziczenia, osoby spadkodawcy, przedmiotu spadku. Błędem takim nie jest nieznanostwo przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego (zob. postanowienia SN z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, opubl. OSNC Nr 5/2006 poz. 94, z glosą W. Borysiaka, Palestra Nr 5-6/2009 str. 285; z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09, opubl. baza prawna LEX nr 677786 oraz z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CSK 85/11, opubl. baza prawna LEX nr 1147725). Nie będzie też błędem prawnie doniosłym złożenie oświadczenia pod wpływem wadliwych, błędnych pobudek czy motywów (J. Kremis, E. Gniewek (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1642 oraz SN w wyroku z dnia 19 października 2000 r., III CKN 963/98). Z kolei w postanowieniu z dnia 5 lipca 2012 r., sygn. akt IV CSK 612/11, opubl. OSNC Nr 3/2013 poz. 39 Sąd Najwyższy stwierdził, że błędem istotnym spadkobiercy (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 2 k.c.) jest niewiedza o stanie spadku (długach spadkowych), mimo powziętych przez tego spadkobiercę odpowiednich i możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku. Ogólnie rzecz biorąc uznaje się dopuszczalność uchylenia się od skutków oświadczenia w sprawie przyjęcia spadku, jeżeli spadkobierca pozostawał w błędzie co do stanu aktywów bądź pasywów. Odmawia się natomiast możliwości uchylenia się, jeżeli spadkobierca prawidłowo identyfikował spadek w sensie praw wchodzących w jego skład, natomiast jego błąd polegał na mylnym wyobrażeniu co do wartości poszczególnych pozycji. Kluczowe znaczenie ma więc tutaj świadomość spadkobiercy co do przedmiotu i stanu spadku, przez co na tym tle wtórne staje się ocenianie wiedzy spadkobiercy o skutkach i konsekwencjach składanego oświadczenia woli.

Niniejszy Sąd podziela przy tym stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż nie każdy brak wiedzy spadkodawcy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego jest błędem istotnym w rozumieniu art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 i 2 k.c., a jedynie taka niewiedza o stanie spadku, która nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy. Odzwierciedlenie tego znaleźć można chociażby w przywoływanym już w postanowieniu SN z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 172/12, w którym Sąd ten podkreślił, że stwierdzenie, iż spadkobierca nie dołożył należytej staranności powinno być każdorazowo poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem, jakich aktów staranności można było od danego spadkobiercy wymagać. Odnosi się to do sprecyzowanych czynności, które faktycznie i prawnie spadkobierca mógłby podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku. W razie niepodjęcia przez spadkobiercę żadnych czynności, wskazane jest określenie, jakich działań, w okolicznościach danej sprawy, prowadzących do pozyskania tej wiedzy można było od niego wymagać, ponieważ doprowadziłyby do uniknięcia błędu. W świetle powyższego zasadne jest stwierdzenie, iż nie każda bierność spadkobiercy przejawiająca się w niepodjęciu starań o uzyskanie wiedzy o stanie spadku pozwala na ocenę, że spadkodawca nie dołożył należytej staranności, a w konsekwencji błąd tego spadkobiercy co do stanu spadku nie jest błędem usprawiedliwionym okolicznościami, a jedynie takie niepodjęcie starań, których w okolicznościach konkretnej sprawy można było i należało wymagać od spadkobiercy. Jak wynika zatem z przedstawionej argumentacji, dla oceny zaistnienia przesłanek z art. 1019 k.c. w każdej sprawie wymagane jest szczegółowe zbadanie konkretnych okoliczności wiążących się zwłaszcza z osobą samego spadkobiercy, a zwłaszcza dotyczących jego wieku, wykształcenia, stanu zdrowia, jak również relacji, w jakich pozostawał on ze spadkodawcą i częstotliwości ich kontaktów. Zasadne jest również odniesienie się do rodzaju i postaci składników majątku spadkowego, a zwłaszcza wchodzących w jego skład długów oraz dostępności do informacji o nich.

W ocenie Sądu Okręgowego faktyczne zerwanie kontaktów przez spadkodawcę z synem, brak wiedzy o jego zadłużeniu po stronie najbliższych mu osób nie pozwalają na postawienie mu jakiegokolwiek zarzutu związanego z zaniedbaniem czynności prowadzących do uzyskania wiedzy o stanie spadku. Wnioskodawca w chwili śmierci K. W. był 11 letnim chłopcem, nie posiadał zatem wiedzy, w jaki sposób poszukiwać aktywa, a tym bardziej pasywa po zmarłym. Nadto nie posiadał wiedzy o konieczności złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po K. W.. Wnioskodawca nie miał szansy, aby nawiązać poprawne relacje na linii ojciec – syn, bowiem od ósmego roku życia mieszkał jedynie z matką. Ojciec nie utrzymywał z nimi kontaktu. Przy takich uwarunkowaniach rodzinnych, wnioskodawca nie był zorientowany, gdzie

przebywa ojciec i jak się układają jego losy. Za życia ojca do jego wiedzy i świadomości nie docierały żadne sygnały o istnieniu długów. Poza tym wnioskodawca nie miał dostępu do dobytku ojca, dlatego też nie porządkował jego spraw, obejmujących chociażby przejrzanie pozostawionych dokumentów. Nadto za uchybienie nie może być potraktowane nierozpytywanie na ten temat siostry, bowiem kontakty rodzeństwa były sporadyczne, a sam wnioskodawca mając wówczas 11 lat nie myślał o konsekwencjach śmierci ojca. O długach po ojcu dowiedział się dopiero w drugiej połowie 2017 roku od siostry W. W.. Zatem wnioskodawca w terminie podjął niezbędne czynności w celu zatwierdzenia uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Na marginesie należy nadmienić, iż wnioskodawca w chwili złożenia wniosku miał niespełna 20 lat. Dodatkowo stwierdzono u niego niewydolność nerek, co wpływa na prawidłowe rozeznanie czasu konkretnych zdarzeń. Z powyższą chorobą M. W. zмага się od 4 lat.

Konkludując, zaistniały w sprawie dość specyficzny splot wydarzeń doprowadził do tego, że M. W. pozostawał w doniosłym błędzie co do stanu spadku.

W tym stanie rzeczy niezbędnym było wydanie orzeczenia reformatoryjnego, mocą którego zatwierdzono oświadczenie M. W. o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym K. W.. Podstawa takiego rozstrzygnięcia tkwiła zaś w art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.